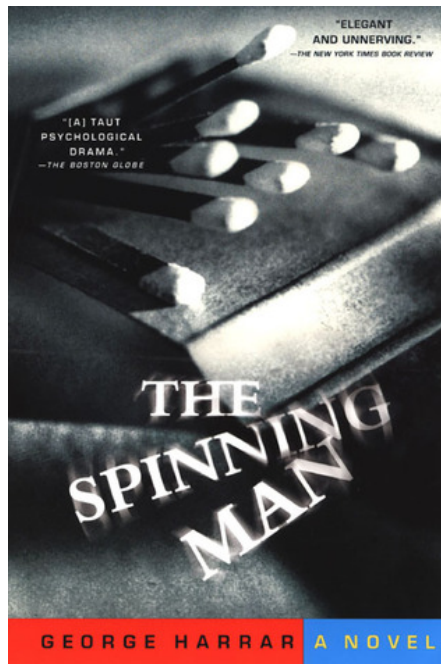




The Spinning Man

George Harrar

Download now

Read Online ➞

The Spinning Man

George Harrar

The Spinning Man George Harrar

Mild-mannered philosophy professor Evan Birch spends his days teaching college students to seek truth. Then, one afternoon, he's pulled over by the police, handcuffed, and questioned about the disappearance of a local high school cheerleader. When the missing girl's lipstick turns up in his car, the evidence against him begins to build. Even his wife and sons are having their doubts. And as the investigating officer engages him in a decidedly non-Socratic dialogue, Evan Birch begins to understand that truth may be elusive indeed-but sometimes you have to pick a story and stick with it...

From prize-winning author George Harrar, *The Spinning Man* offers riveting, whip-smart suspense in a tale in which every word matters-and questions of guilt and innocence are suddenly much more than academic.

The Spinning Man Details

Date : Published February 3rd 2004 by Blue Hen Trade (first published 2003)

ISBN : 9780425193747

Author : George Harrar

Format : Paperback 352 pages

Genre : Mystery, Fiction, Thriller

 [Download The Spinning Man ...pdf](#)

 [Read Online The Spinning Man ...pdf](#)

Download and Read Free Online The Spinning Man George Harrar

From Reader Review The Spinning Man for online ebook

Wiebke says

Ich weiß nicht, was ich von diesem Buch halten soll

Der Philosophieprofessor Evan Birch wird eines Tages von der Polizei angehalten und festgenommen. Er soll ein junges Mädchen entführt haben. Viele Zufälle sprechen für seine Schuld, doch er beteuert seine Unschuld. Als dann ihr Lippenstift in seinem Auto auftaucht, glaubt ihm nicht einmal mehr seine Frau und Evan weiß nicht, was er noch tun soll.

Ich finde, der Klappentext des Buchs klang sehr viel versprechend und ich habe einen spannenden Psychothriller erwartet. Spannend war es im Groben und Ganzen, doch welchem Genre ich das Buch zuordnen würde, weiß ich nicht.

Ich finde im ganzen Buch gibt es keine Figur, die sich nicht irgendwie merkwürdig verhält. Oft sagen die Personen Dinge, die mich eher ratlos zurückgelassen haben, weil ich mich frage, was sie mit der Geschichte zu tun haben.

Es gab oft Stellen im Buch, die mit dem eigentlichen Erzählstrang nichts zu tun haben. Es gab viele Aussagen von Studenten oder seine Vorlesungen und philosophischen Gedanken. Das alles wäre in einem gewissen Maße interessant gewesen und hätte den Charakter des Buchs hervorgehoben aber für meinen Geschmack war das einfach zu viel und hat vom eigentlichen Inhalt abgelenkt. Der eigentliche Inhalt wirkt neben dem Philosophischen und der Uni eher schmal.

Die Geschichte an sich war spannend. Ich habe mich die ganze Zeit gefragt, was wirklich passiert ist, ob Evan der Täter war und warum sich seine Frau so merkwürdig verhält.

Auf keine dieser Fragen gab es eine wirklich zufriedenstellende Erklärung. Der Autor lässt sehr viel offen und geht auf viele Punkte gar nicht wirklich ein. Ich finde das eher unbefriedigend und sehr schade. Ich frage mich wirklich, was diese Geschichte uns eigentlich erzählen wollte.

Philip Alexander says

Harrar's The Spinning Man provides the same rhythm and thoughtful window into family as Russo, while maintaining a restrained tension reminiscent of Hitchcock. I was surprised and compelled as the book carefully unfolded a completely believable tale of Evan Birch, a college professor accused of a terrible crime, based primarily on circumstantial evidence. Birch himself is likeable, but ultimately unreliable. Guilty or not guilty? Harrar takes the crime novel to a different place with The Spinning Man. And one quick note for those that took the novel to task for its ending: There are plenty of writers out there who do crime novels with neat tidy endings where the maverick cop locks away the archetypal criminal. Leveling criticism at the way Harrar concludes The Spinning Man is to miss the point of the novel.

Dominika Mat says

„Powietrze. Ludzie zawsze wychodzili na spacer, kiedy czuli, że wiat wokół nich się kurczy. Ale jakie uzdrawiające wiatr ci moć mieć nocne powietrze dla osoby, której może podejrzania?” – fragment

ksi??ki.

„Sie? podejrze?” to ksi??ka z gatunku thriller psychologiczny autorstwa ameryka?skiego pisarza George’a Harrara. Ta do?? kr?tka powie?? ukaza?a si? w po?owie marca 2017 nak?adem Wydawnictwa Wielka Litera i od razu przyci?gn??a mojej uwag? ok?adk? oraz zawartym na niej has?em: k?amstwo to tylko lustrzane odbicie prawdy. Nie ukrywam, ?e poczu?am si? zaintrygowana, tym bardziej, ?e ksi??ka przez samego autora uznawana jest za krymina? filozoficzny, co pobudzi?o mojej rozmi?owan? w powie?ciach kryminalnych wyobra?ni? oraz wrodzony pierwiastek humanistyczny (chocia? niekoniecznie socjolog – czyli ja, filozofa zrozumie ;)). Jak si? okaza?o, autora zainspirowa?o ?ycie i aktywno?? naukowa austriackiego filozofa Ludwiga Wittgensteina, kt?rego my?l filozoficzna dotyczy?a przede wszystkim j?zyka oraz logiki. Duch Wittgensteina towarzyszy czytelnikowi przez ca?? lektur? „Sieci podejrze?”, poniewa? g?ówny bohater ksi??ki – Evan Birch – jest jego m?odszy? koleg? po fachu, wyk?adowc? filozofii na uniwersytecie, odnosz?cym si? w wielu miejscach swojego zawodowego oraz prywatnego ?ycia do znanego my?liciela.

Evan to ustatkowany m??czyzna, pracownik naukowy, m?? Ellen i ojciec dw?ch dziesi?ciolatk?w. Dlatego te? kiedy zwyczajny wyjazd z dzie?mi po warzywa na targ, ko?czy si? dla Evana niespodziewanym zakuciem go w kajdanki i przetransportowaniem na komisariat policji, spokojne, ?eby nie powiedzie? nudne, ?ycie rodziny Birch?w zostaje poddane powa?nej pr?bie. Krok po kroku, detal po detal okazuje si? bowiem, ?e wok? Evana zacie?nia si? kr?g podejrze? o jego bezpo?redni udzia? w zagini?ciu szesnastoletniej licealistki. ?ledzimy t?umaczenia Evana, ?e wy??cznie nieszcz??liwym zbiegiem r?norodnych okoliczno?ci zosta? przypadkowo wpl?tany w ca?? spraw? i zastanawiamy si? nad tym, czy rzeczywi?cie jest niewinny, czy te? mo?e opanowa? do perfekcji sztuk? udawania i logicznego do b?lu uzasadniania ka?dego swojego zachowania z przesz?o?ci, jak i tera?niejszo?ci.

Co ciekawe, to najbli?si Evana s? bardziej poruszeni jego mo?liwym uczestnictwem w przest?pstwie ni? on sam. Ellen zaczyna w?tpi? w swojego m??a, ??cz?c coraz to nowe fakty z dnia, w kt?rym znikn??a nastolatka, natomiast synom Evana towarzyszy niepok?j o to, co stanie si? z ich ojcem i czy rodzice si? rozwiod?, skoro coraz cz??ciej dochodzi mi?dzy nimi do ostrzejszej wymiany zda?. Bo pa?stwo Birch si? nie k??o?, oni w?a?nie wymieniaj? opinie, dyskutuj?c na nieprawdopodobnym dla postronnego obserwatora naukowym poziomie, pe?nym podtekst?w, odniesie? literackich i logicznych zawijas?w my?lowych. Dialogi mi?dzy ma??onkami by?y dla mnie niekiedy frustruj?ce, bo brakowa?o w nich najzwyczajniejszej empatii i mi?dzyludzkiego szczerego porozumienia, ale z drugiej strony obfitowa?y one w godne zapami?tania cytaty i pobudzaj?ce do my?lenia w?tki, jak chocia?by kwestia tego, czym jest prawda.

Harrarowi uda?o si? stworzy? trzymaj?c? w napi?ciu, niepokoj?c? histori?, kt?ra nakazuje zada? sobie pytanie, co ja bym zrobi?a, gdyby na jedn? z najbli?szych mi os?b zosta? rzucony cie? powa?nych podejrze?, uruchamiaj?cy machin? ?ledcz?. Czy niczym adwokat najgro?niejszego przest?pcy sta?abym za ni? murem? Bo przecie? domniemanie niewinno?ci jest podstawow? zasad? dotycz?c? ka?dego podejrzanego. A mo?e szybko wyda?abym wyrok, odcinaj?c si? od takiej osoby zupe?nie, a przynajmniej a? do momentu wyja?nienia sprawy? Na ile tak naprawd? znamy drug? osob?? Czy? nie na tyle, na ile sama da?a nam si? pozna??

Zostawiam Was z tymi pytaniami i zach?cam do lektury „Sieci podejrze?”, bo mo?e dla Was zako?czenie ksi??ki b?dzie mniejszym rozczarowaniem. Nie mog? powiedzie?, ?e by?o ono z?e – co to to nie, natomiast bior?c pod uwag? podsycan? przez ca?? lektur? atmosfer? niepewno?ci i podenerwowania, w finale powie?ci zabrak?o wed?ug mnie „kropki nad i” i konsekwencji w wytr?ceniu czytelnika z r?ównowagi. St?d te? wystawiam tej ksi??ce ocen? dobr?, a nie bardzo dobr?, ale mog? zagwarantowa?, ?e b?d? do niej wraca? z uwagi na szereg zawartych w niej warto?ciowych przemy?le? nad zdolno?ciami intelektualnymi oraz

j?zykowymi cz?owieka.

Serdecznie dzi?kuj? Wydawnictwu Wielka Litera za egzemplarz recenzencki ksi??ki.

Pam says

I decided I had to read this book because of the critical reviews and because I just finished his novel "Reunion at Red Paint Bay" and was completely flummoxed even after reading it twice(see my review). I was hoping I would get something more out of this one and that maybe it would help me understand "Reunion" but no. Both novels are essentially the same in that they are paced the same, the main character spends most of his time reexamining everything that happens, his relationship with his wife in the beginning seems fine but as soon as the problem starts, she seems suspicious of everything he does and doesn't seem to really believe what he says or try to help. In this one he has twin sons whereas in "Reunion" he had just one son but in both novels they just seem to be hanging around in the novel-his conversations with them don't make much sense to me; he never knows which one he is talking to and I suppose I should have perceived something from that but not sure what, unless the author is trying to reinforce his bemusement. The main character is a philosophy professor and that works since philosophers by their very nature spend a lot of time contemplating the world and he surly does that; to the point, that while no proof is offered that points to his guilt in the crime, we begin to wonder if he really did do the deed or has he just thought it to death until no one is sure what happened and what didn't. This is not really a mystery; well it is not a thriller. I guess it would have to be classified a mystery since the whole story is rather a mystery. Very strange and somewhat odd but is an interesting read. There were a few times when I was actually talking (yelling) at the main character and what seemed to be his desire to be the bad guy and to be caught even though he was innocent.

Anastasia says

Strange.... just strange.

Claudia says

Auf der Rückseite steht: "Ein erstklassiger Thriller - extrem spannend, der einen fassungslos zurücklaesst." / Fassungslos bin ich aufgrund dieser maßlosen Übertreibung. / Ausserdem ist es extrem spannend, wenn nur ein Verdächtiger zur Verfügung steht.*/ Rezi folgt.

Kamila says

The ending was such a letdown. The author builds the tension up and at the end it's just... bland, some of the issues weren't even resolved. Also I hate the main character, who is an asshole at the start of the book and an asshole at the end. If he doesn't change... what's the point then?
I'm giving it two stars because at times it was interesting and even smart.

Max says

I definitely never would have picked this up if not for a book club at my library, and even then, I'm not sure this was really worth it. I honestly don't know that it quite qualifies as a mystery proper, but I'm not sure what else to call it. There never seems to be much actual doubt that the protagonist is innocent. Instead, what suspense there is is built around the possibility of him being convicted for a crime he never committed, whether legally or just by the court of public opinion. The problem is that I really never cared about the protagonist. He lived inside his head way too much, and spends far too much time rambling about philosophy and doing a terrible job of dealing with the police. Plus, he's had affairs with students in the past and generally seems like the sort of generic professor character written by every hack white male author. There isn't even the sense of justice I felt when reading *Gone Girl*, because in the end, nothing really happens to our "hero". The only good point to the book is that the writing style wasn't too bad and I thus found the book easy to read. That means I only wasted a couple of days on it, rather than slogging through. Still, I do feel like I wasted my time reading it, and I'm not at all surprised I've never heard of it before. I don't think I'll be checking out any of the author's other works, now or ever.

Realini says

Spinning Man, based on the book by George Harrar

Guy Pearce has had much more challenging and rewarding roles than that of Evan Birch, including those of King Edward VIII in the *King's Speech*, the sympathetic Detective Senior Nathan Leckie in the fabulous *Animal Kingdom*, the hurt Locker, Leonard in *Memento*, the complex Ed Exley in *L.A. Confidential* and last but not least, the radiant gay man in the flamboyant *The Adventures of Priscilla, Queen of the Desert*.

In *Spinning Man*, Guy Pearce is Evan Birch, a sophisticated, intelligent, rather dark, complex, erudite, forgetful, elusive philosophy professor, who may or may not be implicated in a crime that has been committed in the neighborhood, although even on the nature of the disappearance of the girl there are questions- is she missing, only to return, has there been a kidnapping, or even worse of all, maybe she had been killed.

Joyce has been in the class of this well liked teacher and since she has been absent for quite some time, the police are investigating, some leads and witnesses leading to the man who drives a grey Volvo, a car that had been named in a testimony which says that the driver was waiting near the place where the girl was last seen.

Leading the inquiry is Detective Malloy, played by Pierce Brosnan- there are moments when the portrayal appears somewhat inadequate, others when the manner seems to be exactly the one required, therefore the overall performance might be difficult to assess, and yet, some would love it and others may have qualms about it.

A game of cat and mouse ensues, and not just regarding the rodent that is roaming through the basement of the teacher, for which he gets a humane trap in the first place, one that allows house owners to release the trapped animal into the field, as opposed to the alternative, which gets it and then insures a slow, awful death by starvation and sometimes hurts members of the household, as happened to the hero's wife, Ellen Birch aka Minnie Driver.

When two detectives arrive at the house of the Birch family, the teacher is just returning home in his car and they ask him about a couple of days before, if he remembers what he did around three in the afternoon- the wife mentions that he had to pick up their daughter, and given the distance, that would represent an alibi, only he was very late, we find a little later.

The two detectives want to search the car, after they relate the part of an eye witness account, which mentions a driver, the grey Volvo, near the place where the cheerleader had disappeared, and the protagonist refers to the traditional, needed search warrant, and Malloy answers that this is not needed, as long as they have his approval to look into the car.

Evan Birch is not just noncooperative, but outright hostile, even after the wife says that the police can- of course- look inside and then they have a little argument, the wife being at least surprised by the attitude of the spouse, who explains he thought they were pressing and he became defensive.

The hero could well be the antihero, the monster in the feature and he is very evasive, complex, his expertise is actually the philosophy of language, an aspect that the detective feels that it creates a connection between them, since they are both interested in the truth, however different their approaches might be.

The statements made by the protagonist who soon becomes a suspect, if he had not been from the first testimony mentioning his car, are very vague and refer to what he remembers, and the little he mentions regarding the missing girl, his whereabouts when she disappeared is denied by the finding of a piece of paper written by the hero, near the lake of the crime.

However, when asked, the teacher denies knowing about Joyce working at the canoe renting cabin, he has never seen the canoe outfit, did not know about its existence or words to that effect, even if his memory either deceives him, or he tries hard to suppress recollections of evil things he did.

One might even be in the position of not knowing precisely what happened, right to and after the end, for a solution might be presented in which doubts are still hanging- after all, if this character that acts so suspiciously, refuses initial access to his car, says he had not been near the lake and then it turns out that he has- although it is not clear under what circumstances-, might have real trouble with a possible amnesia, then who is to know if he took the girl and what, if anything, did he do to her?

After a while, the body is found and the charge is now one of murder and kidnapping, with other developments that are unfavorable, to say the least, for the teacher who has secrets in his past that surface now, accusations that make his profile fit that of a disturbed individual who is attracted and forces himself upon much younger girls, even his students, as may have happened at the college where he had been employed before arriving in this small town.

Evan Birch has some flashbacks, he sees the missing, now dead girl, on the back seat of his car, forensic evidence has demonstrated that hair found in the Volvo belonged to her, but even now, the connection is only circumstantial, the girl seems to have taken a ride on a rainy day, along with another couple of colleagues, leaving the other memories that the teacher has to entice the public and wonder: the girl from the hardware store, the other student, Anna, and the plaintiff from the former job are all just innocent apparitions, perhaps in one case a frustrated girl, refused by the older man?

Is this a serial killer, a predator and pedophile, willing to use his strong arguments, physical force, ability to conduct debates, insinuate and use words to seduce, manipulate, nudge and ultimately trap innocent girls, just like the mouse in his basement, or a victim of coincidences, unable to remember and acting guilty because of a twisted Pygmalion effect, which in this case would have the nervous, amiable, imaginative professor believe the accusations against him and think that his nightmares, daydreams have actually happened and maybe- surely?- he is the killer?

It is difficult to tell and it is part of the appeal of this film, which is not outstanding, but it is nevertheless an

interesting, challenging crime story, a thriller with some merits, if not the best film of the year.

Sabrina says

Philosophieprofessor Evan Birch ist ein liebevoller Vater und guter Ehemann mit einem völlig normalen Leben, bis er plötzlich festgenommen wird. Er steht unter Verdacht eine 16-Jährige entführt zu haben. Evan ist sich keiner Schuld bewusst, aber es gibt Aspekte die für seine Verwicklung in den Fall sprechen, dazu verstrickt er sich selbst noch in seinen Aussagen in Widersprüche. Der Zweifel ist gesät und wächst und gedeiht...

Vorweg: Ein Thriller ist es für meine Begriffe definitiv nicht! Aber der Reihe nach. Zunächst lernt man den etwas schrulligen Philosophieprofessor kennen. Er ist ein interessanter Mensch, wenn man sich auf seine zahlreichen philosophischen Gedanken einlassen kann und will. Vorkenntnisse sind für das Lesen des Buches nicht notwendig, denn die Gedankengänge sind nachvollziehbar, jedoch muss ein gewisses Interesse vorliegen (zumal sich diese Gedanken durch das ganze Buch hinweg durchziehen). Auch die Familie mit den unterhaltsamen Zwillingen und seine Frau Ellen, lernt man kennen, bevor sich die Geschichte langsam (und damit meine ich wirklich langsam!) entwickelt. Die Spannung war nicht mit Händen zu greifen, sondern äußerst subtil, was mich jedoch über weite Strecken sehr überzeugte. Man sieht, wie der Zweifel sich in der Familie langsam aber sicher auswirkt und zahllose unerklärliche Vorgänge, sowie Geschehnisse aus der Vergangenheit, ließen das Flämmchen der Spannung immer wieder aufflammen.

Der Schreibstil war flüssig und gut lesbar, der eingestreute Humor genau mein Ding. Man erfährt alles aus Evans Sicht, sodass er selbst irgendwie immer weniger greifbar wurde bzw. man immer mehr geneigt ist, ihm auch wirklich zuzutrauen, dass er etwas mit Verschwinden des Mädchens zu tun haben könnte, zumal er immer mehr (scheibchenweise) Erinnerungen hat und sich selbst in den Fokus der Ermittlungen bringt. Die Saat des Zweifels ging immer mehr auf... Zum Ermittler möchte ich gar nicht viel sagen – der hat mich von Beginn an nicht wirklich überzeugt.

Über lange Zeit war für mich die subtile Spannung groß, ich rätselte mit, was nun wirklich geschehen ist. Hat Evan was mit der Sache zu tun oder wird ihm was in die Schuhe geschoben? Wenn ja, von wem und warum? Leider war das Ende sehr unbefriedigend und hat mich wirklich nachhaltig enttäuscht, sodass ich das Buch nur Leuten empfehle, die subtile, ruhige Bücher ohne blutiges Geschehen, dafür mit vielen philosophischen Aspekten, mögen. Es blieben einfach zu viele Fragen offen und das beschriebene Szenario war viel zu platt beendet. Das Ende wirkt einfach einmal so runtergeschrieben, damit es „endlich“ fertig ist. Mich hat das Ende des Buches einfach enttäuscht, ratlos zurückgelassen und ein wenig verärgert.

andrew says

One of the few so-called psychological thrillers that lives up to that description. Offbeat, Intelligent and suspenseful.

Anna Klein says

A professor of philosophy at Pearce College, Evan Birch is driving home from the grocery store one evening, his ten-year-old twin sons in the back of the car, when a state trooper pulls him over, handcuffs him, and tells him he's under arrest for suspicion of kidnapping. A local high school student, 16-year-old Joyce Bonner, is missing. Evan and his car were seen at the park where she disappeared on the day she disappeared. And that's not all. Evan is allowed to return home after questioning, but the incriminating evidence only grows. Although he knows he's innocent, he seems unable to convince anyone. The police turn up Joyce's lipstick in his car. His wife, Ellen, questions their boys in secret. One of the boys sneaks to the park to search for his own clues. Every action, every word, every thought is analyzed, turned upside down and inside out, until it's lost in the gray area between truth and lies.

Despite (or perhaps because of) Evan's many philosophical asides, *THE SPINNING MAN* is fast paced and easy to understand, while still being far deeper than your average mystery. There is tension on many levels -- between Evan and Ellen, Evan and his children, Evan and the detectives, Evan and his students, Evan and himself -- and every facet of each encounter is examined minutely, yet never tediously. Rather, the psychological and philosophical aspects in this novel become the mystery itself, a mystery entirely bloodless and yet so absorbing that I consumed this book in a single evening and never once got lost, never once had to reread a paragraph, never once suspended belief. Often psychological mysteries seem to peter out at the end, but this novel's last chapter is a perfect conclusion to a story that I'm still pondering several days later.

Although not a typical mystery in the sense that the crime is the central element, *THE SPINNING MAN* is a perfect psychological mystery that I could not recommend more highly.

KatharinaHohenfels says

Der sogenannte Thriller „Im Dunkel deiner Seele“ von George Harrar dreht sich um den Gedanken, dass man seine Mitmenschen gar nicht so gut kennt, wie man vielleicht im ersten Moment denkt. Auch wird thematisiert, wie schnell es gehen kann, dass man eines Verbrechens beschuldigt wird und nach und nach jeder das Vertrauen zu einem verliert, obwohl man noch wenige Wochen zuvor ein ganz gewöhnliches, ehrbares Leben geführt hat.

Das gesamte Buch spielt sich in den USA ab. Genaugenommen in einer Familie, bestehend aus Evan Birch, einem Philosophie-Professor, den der Er-/Sie-/Es-Erzähler nie aus den Augen lässt; Ellen, seiner Frau, die in einem Zoo einen Affen namens Tyco ihren Forschungen unterzieht; und deren Kinder, die Zwillinge Adam und Zed.

Und plötzlich eines Mordes verdächtigt...

Das ganze Buch hindurch verfolgt der Erzähler, somit auch man selbst als Leser, Evans Leben und seine Gedanken. Seine Stelle als Philosophie-Professor ist nicht sonderlich stabil. Von Anfang an wird gezeigt, wie unbeliebt Philosophie bei den Studenten ist. Über das Buch hinweg dezimiert sich die Anzahl Evans Studenten sogar von 12 auf 1.

Dadurch wird Evans Entwicklung noch ein Hauch mehr Dramatik verpasst. War er anfangs noch ein nachdenklicher, genauer Mann, der in aller Ruhe seine Philosophie-Stunden vorbereitete und hielt, so wird sein Leben durch das Auftauchen der Polizei plötzlich gebrochen: Evan wird eines Mordes verdächtigt und

mit aufs Revier genommen, wo er sich einer langen Befragung unterziehen muss.

Noch spielt Evan dieses Ereignis vor seiner Familie herunter.

Aber nach und nach beginnt ihm sein Leben vollkommen zu entgleisen. Viele merkwürdige Dinge passieren, und alles davon scheint zu bestätigen, dass Evan der Mörder ist, alles macht ihn nur noch verdächtiger. Er versucht verzweifelt, sich zu rechtfertigen, aber am Ende vertraut ihm nicht mal mehr seine Frau.

Evan behauptet, alle Vorkommnisse seien lediglich Zufall.

Ganz zufällig war sein Auto an der Stelle des Parks gesichtet worden, wo das ermordete Mädchen gearbeitet hatte, an dem Tag der Ermordung.

Ganz zufällig waren Haare des Mädchens in seinem Auto gefunden worden, ganz zufällig ihr Lippenstift.

Der Polizist ist da ganz anderer Meinung als Evan.

„Es gibt jede Menge Zufälle in diesem Fall, und im Laufe der Zeit habe ich gelernt, dass Zufälle meist aus irgendeinem Grund geschehen (S.370)“.

Was ein origineller Psychothriller/Krimi ist, kann ein mieser Thriller sein

Mir hat das Buch anfangs sehr gefallen. Es hat durch viele kleine philosophische Einwürfe versprochen, spannend zu werden. Etwas, was einem zum Nachdenken und Rätseln bringt. Irgendwann jedoch wurde es einem einfach zu viel Philosophie. Der Wunsch nach mehr Spannung, der Grundlage eines jeden Thrillers, wurde immer größer. Jedoch tröstete man sich immer mit dem Gedanken hinweg, dass es noch spannend werden würde. Dieser Moment kam jedoch nie.

Die anfänglichen Erwartungen an das Buch wurden nicht erfüllt, der Leser wird zumeist enttäuscht zurückgelassen. Was ein guter Psychothriller oder Krimi gewesen wäre, endet als schlechter Thriller.

Passiert, wenn man ein Buch falsch kategorisiert. Die Grundaussage wurde jedoch, so finde ich, nicht schlecht umgesetzt. Die subtile Spannung ist gut mit dem vereinbar, was auf inhaltlicher Ebene passiert.

Evans Leben zerbröckelt langsam, nicht von einem Moment auf den nächsten.

Die Dialoge sind dem Autor sehr gut gelungen. Sie lassen sich durch die beschriebenen Gesten gut vor dem geistigen Auge abspielen und wirken dadurch so richtig lebhaft. Die Gefühle der Protagonisten wurden gut durch ihre Handlungsweise dargestellt.

Die Idee des Buches als solche ist sehr gut umgesetzt. Gerade das Ende lässt einen fassungslos zurück. Ob im positiven oder negativen Sinne ist jedoch eine individuelle Angelegenheit.

Manche wünschten sich, die vielen Handlungsstränge würden besser zusammengeführt werden, wiederum andere erkennen gerade darin, dass das eben nicht der Fall ist, die Besonderheit des Buches.

Gerade dadurch hebt es sich von den anderen Büchern ab. Genau so wird die Aussage des Buches erst so richtig gut transponiert.

Ein origineller Psychothriller/Krimi – lesenswert!

Schlecht ist dieses Buch in jedem Fall nicht. Besser hätte man die Aussage nicht transponieren können.

Ein Problem ist jedoch, dass zu viel Philosophie untergebracht wurde. Gerade für einen Thriller ist das eher unpassend. Jedoch kann man hier noch sagen: Macht nichts, das Buch ist gut, die wenigen Stellen kann ich ja überfliegen.

Das größte Problem ist eigentlich die subtile Spannung: Wer einen Thriller liest, der will für gewöhnlich auch Thrill, hier jedoch leider nicht wiederzufinden.

Falsche Kategorie und schon lässt das Buch viele enttäuschte Leser zurück.

Deshalb: Du erwartest einen Thriller? Suche dir lieber einen anderen, denn hier wirst du keinen Thrill vorfinden.

Du hättest gerne einen originellen Psychothriller/Krimi, subtiler Spannung unterlegen und gespickt mit kurzen philosophischen Ausschweifungen? Greife zu!

Anooo says

Es handelt sich hier um einen (Psycho-) Thriller der etwas anderen Art. George Harrars Thriller „Im Dunkel deiner Seele“ kommt sehr leise und ruhig daher. Es geht um den Philosophie Professor Evan Birch, der des Mordes an einem 16-jährigem Mädchen beschuldigt wird.

Zunächst einmal muss man wissen, dass Evan Birchs Beruf eine sehr große Rolle in dem Buch einnimmt und viele philosophische Themen vorkommen. Da ich mich vorher noch nicht mit dem Thema beschäftigt habe, hat mir das sehr gut gefallen und konnte noch einiges Lernen. Wer nichts mit Philosophie am Hut hat und haben möchte, für den könnten das etwas zu viel werden.

Als nächstes muss man wissen, dass es sich nicht um einen Thriller handelt, der sehr blutig oder actionreich ist. Die Spannung in diesem Buch kommt sehr subtil und unterschwellig daher. Es passieren viele merkwürdige Dinge und man fragt sich die ganze Zeit, was es damit auf sich hat. Wer sich auf diese zwei Dinge einlässt, bekommt einen psychologischen Thriller in einer Art, die man vorher noch nicht so oft gelesen hat.

Mir hat es unheimlich Spaß gemacht Evan Birch in seinen Gedanken zu begleiten. Er hat einen trockenen Humor und ist zudem noch sarkastisch. Mir hat der Charakter des Protagonisten sehr gut gefallen.

Viele andere Rezensenten kritisieren das Ende des Buches, was ich einerseits nachvollziehen kann, da ich es anfangs ebenfalls als schwach empfand. Es lässt einen mit offenen Mund zurück und man fragt sich, ob es das jetzt schon war. Andererseits finde ich das Ende im Nachhinein, nachdem man es Sätzen gelassen hat umso genialer und unheimlich gruselig.

Ich empfehle diesen (Psycho-) Thriller allen, die Lust auf einen besonderen Thriller haben. Ich denke, Leser von Gone Girl, werden auch hier ihre Freude daran haben.

David says

This book had such great promise. I'm not sure what Harrar was trying to do at the end, but it did not work at all. He had me hooked and then left me unsatisfied.
